

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	S.S.A. Jerzy Skorupka
Sędziowie:	S.A. Robert Wróblewski (spr.) S.A. Wiesław Pędziwiatr
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 roku

sprawy **M. G. (poprzednio M. C.)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności

z powodu apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt III Ko 38/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. 120 zł , podwyższone o 27,60 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej wnioskodawcy M. G. w postępowaniu odwoławczym,

III. stwierdza, że wydatki związane z postępowaniem odwoławczym ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. G. (dawniej M. C.), w dniu 28 maja 2012 roku, wniósł do Sądu Okręgowego we Wrocławiu o odszkodowanie i zadośćuczynienie (łącznie 80000 złotych) za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 2 kwietnia 2009 roku i 19 marca 2010 roku.

Następnie, podczas rozprawy, wnioskodawca zmodyfikował wniosek i z uwagi na zaliczenie części okresu tymczasowego aresztowania na poczet kar orzeczonych w innych sprawach – wniósł o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za okres od 2 czerwca 2009 roku do 19 marca 2010 roku (karty 331 i 339 akt).

Prokurator, na rozprawie w dniu 17 września 2014 roku, podniósł zarzut przedawnienia (karta 348 akt).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 17 września 2014 roku (sygnatura akt III Ko 38/13) oddalił żądanie wnioskodawcy, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie pogodził się wnioskodawca M. G., w którego imieniu apelację wniósł pełnomocnik. **Pełnomocnik** zaskarżył wyrok w całości i **zarzucił**:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że sytuacja osobista wnioskodawcy nie uniemożliwiła mu złożenia w terminie wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie,

- naruszenie prawa materialnego – art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy, a w szczególności sytuacja osobista wnioskodawcy jednoznacznie wskazywały, iż podniesienie przez Prokuratora zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. G. poprzednio M. C. kwoty 300.000 złotych tytułem odszkodowania i 500.000 zł. tytułem zadośćuczynienia,

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawca, w piśmie z dnia 23 października 2014 roku (karty 369-370 akt), zatytułowanym „Apelacja”, nie zgadzając się z zaskarżonym wyrokiem wniósł: „o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie tymczasowe aresztowanie za okres od 2 czerwca 2009 r. do 19 marca 2010 r. w wysokości jak w pozwie wraz z odsetkami od daty wpływu pozwu do Sądu I instancji”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy M. G. jest niezasadna, a przywołana na jej poparcie argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nie przekonuje także argumentacja zawarta w piśmie wnioskodawcy.

Obydwa zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy (jak i te sformułowane w piśmie wnioskodawcy) w istocie sprowadzają się do tego, że sytuacja osobista M. G. uniemożliwiła mu złożenie w terminie (zakreślonym w art. 555 k.p.k.) wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Na tej właśnie podstawie skarżący wywodzi, że odmienne ustalenia poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku są błędne i naruszają art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Zarzuty te są chybione.

Jest tak dlatego, ponieważ nie sposób stwierdzić, aby in concreto Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień o jakich mowa w apelacji.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu, po prawidłowo przeprowadzonym przewodzie sądowym, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddał wnikliwej i wszechstronnej analizie, a tok przyjętego rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i – co najważniejsze – przekonującym uzasadnieniu.

W szczególności, na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego zasługuje konstatacja, że z uwagi na podniesiony przez prokuratora na rozprawie głównej zarzut przedawnienia roszczenia (art. 555 k.p.k.), rozważenie zasadności tego zarzutu i zbadanie, czy nie narusza on zasad współżycia społecznego w ujęciu art. 5 k.c. limitowało dalsze rozważania dotyczące rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca winien otrzymać należne mu odszkodowanie i zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd I instancji temu problemowi poświęcił dużo uwagi, a swoją ocenę zawarł w części motywacyjnej

wyroku wspierając ją – nie bez racji – szeregiem rozstrzygnięć w praktyce Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Zaprezentowaną analizę materiału dowodowego i wyprowadzoną z niej ocenę stwierdzającą brak naruszenia przez prokuratora zasad współżycia społecznego, podniesionym przez niego zarzutem przedawnienia, Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje.

Podkreślić należy, że postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania uprawomocniło się 15 grudnia 2010 roku, natomiast wnioski o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie został nadany pocztą 28 maja 2012 roku. W efekcie daje to ponad 17 miesięczną zwłokę w złożeniu stosownego wniosku. Odnosić też tutaj trzeba, że wnioskodawca został zwolniony z aresztu 19 marca 2010 roku i do stycznia 2012 roku przebywał na wolności. Także i w tym świetle powoływanie się na zarzut, że nikt nie poinformował, bądź nie pouczył wnioskodawcy o możliwości złożenia wniosku w ustawowym terminie nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia dla jego bierności w tym przedmiocie. Znana od ponad dwóch tysięcy lat, wywodząca się z prawa rzymskiego, zasada *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi), w tym przypadku znalazła swoje pełne urzeczywistnienie.

Niezależnie od powyższego należy jeszcze raz odwołać się do jednego z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczącego zarzutu przedawnienia, w tej kategorii spraw: "Jeżeli prokurator podniósł zarzut przedawnienia, ustalenie przez Sąd, iż niedotrzymanie przez żądającego odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, terminu określonego w art. 555 k.p.k. nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje to oddalenie żądania" (por. wyrok SN z 17 marca 2000 r., WA 7/00, publ. OSNKW 2000/7-8/73).

Do wyjątkowych okoliczności, o których wyżej mowa można by zaliczyć np. długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek z sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, choroba psychiczna, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem.

Żadna z powyższych okoliczności w przypadku wnioskodawcy nie zaszła, a przynajmniej jej nie wykazano w wystarczającym stopniu i to w sytuacji, gdy ciężar udowodnienia określonych tez spoczywał właśnie na wnioskodawcy.

Nie może ulegać wątpliwości, że za taką okoliczność nie uchodzi fakt, że wnioskodawcy nie doręczono osobiście odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania. Jest tak przede wszystkim dlatego, ponieważ odpis ten doręczono na adres wskazany przez samego wnioskodawcę, a to, że wnioskodawca zmienił w tym czasie miejsce zamieszkania i nie powiadomił o tym – pomimo ciążącego na nim obowiązku – prowadzącego postępowanie przygotowawcze w żadnym wypadku nie może stanowić usprawiedliwienia zwłoki w złożeniu przedmiotowego w tej sprawie wniosku. W myśl bowiem przepisu art. 139 k.p.k. – jeżeli strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem, pismo wysłane pod tym adresem uważa się za doręczone. Podając zatem adres do doręczania korespondencji, wnioskodawca podjął ryzyko co do prawidłowego informowania go przez osobę odbierającą przesyłki, zatem i skutków tego w procesie. Jeżeli pismo zostanie wysłane na adres wskazany przez stronę we wniosku o jego doręczenie, to należy uznać je za doręczone, choćby strona go nie otrzymała z tego powodu, że faktycznie nie przebywała pod tym adresem. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji organ procesowy nie jest zobowiązany do ustalania, czy podana przez stronę informacja o miejscu zamieszkania (pobytu) odpowiada rzeczywistości (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 1998 roku, III KZ 138/98, Wokanda 1999, nr 2, s. 15).

Nie wystarczy też powoływanie się na poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współżycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie czy zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r., IV KK 406/07, publ. Lex nr 346747).

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że konstytucyjny charakter prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP) nie zwalnia osoby uprawnionej z powinności

respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, począwszy od terminowego dochodzenia roszczenia, które ulega przedawnieniu, ponoszenia ciężaru dowodzenia określonych tez czy też zarzutów itd.

Dochodząc roszczeń z tego tytułu osoba uprawniona powinna stosować się do całości regulacji prawnych, natomiast nie może poprzestać na stwierdzeniu, że odszkodowanie lub zadośćuczynienie jej się po prostu należy tylko dlatego, że jej żądanie jest słuszne, natomiast do organów Państwa (w tym przypadku sądu i prokuratury) należy znalezienie sposobu, aby to żądanie spełnić.

Mając to wszystko na uwadze należało dojść do przekonania, że we wniesionym środku odwoławczym, ani w piśmie wnioskodawcy, nie zaprezentowano na tyle przekonującej argumentacji, aby mogłaby ona doprowadzić do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Z tych też względów, w pełni aprobując stanowisko Sądu Okręgowego zawarte w części motywacyjnej wyroku, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w myśl reguły zawartej w art. 554 § 2 k.p.k.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej wnioskodawcy w tej sprawie orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188) oraz na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).